

CZĘŚĆ II.

Ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UPJPII
*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie*

Płciowość i ład moralny

Sexuality and moral order

Abstract:

Sexuality plays an important role in human life. It is a basic factor of personality, agreement with others, expressing and of experiencing human love. However it is necessary to notice that nowadays the field of human sexuality collides with some concepts and events that make it trivialized. Modern culture separates sexuality from the man's supernatural vocation, from the integral vision of the person, and basically brings it to the aspect of urges.

In this perspective a reference of human sexuality to the world of moral values is an incredibly important task. These values are marriage, family, procreation and love. Furthermore, the most important entities which influence the attitudes in the field of human sexuality are: family, school and church.

Key words: sexuality, morality, values, man, education, family, church

Abstrakt:

Płciowość odgrywa doniosłą rolę w życiu ludzkim. Jest ona podstawowym współczynnikiem osobowości, porozumienia z innymi, wyrażania i przeżywania ludzkiej miłości. Trzeba jednak zauważyć, że dziedzina ludzkiej płciowości zderza się dzisiaj z pewnymi koncepcjami i zjawiskami, które banalizują płciowość. Współczesna kultura odrywa płciowość od nadprzyrodzonego powołania człowieka, od integralnej wizji osoby ludzkiej, a sprowadza ją wyłącznie do aspektu popędowego.

W tej perspektywie niezwykle ważnym zadaniem jest odniesienie ludzkiej płciowości do świata wartości moralnych. Tymi wartościami jest małżeństwo, rodzina, przekazywanie życia i miłość. Do najważniejszych zaś podmiotów mających wpływ na kształtowanie postaw w dziedzinie ludzkiej płciowości należy zaliczyć: rodzinę, szkołę i Kościół.

Słowa kluczowe: płciowość, moralność, wartości, człowiek, wychowanie, rodzina, szkoła, Kościół

Wprowadzenie

Rzeczywistość płci ma doniosłe znaczenie w życiu moralnym człowieka. „Sam Bóg stworzył płciowość – jak podkreśla Ojciec Święty Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* – która jest wspaniałym darem dla Jego stworzeń” (Franciszek, 2016, nr 150). Płciowość ludzką można określić jako zdolność, tendencję, potrzebę osoby do wejścia w wewnętrzne relacje z inną osobą poprzez dar z siebie i przyjęcie daru od drugiego. Chociaż bowiem od chwili poczęcia każdy człowiek nosi w sobie rzeczywistość płci, polega ona, tak jak wszystko w człowieku, prawu rozwoju. Dojrzałość psychoseksualna polega na włączeniu płciowości w rozumne

działanie osoby ludzkiej, w jej miłość do drugiego człowieka. Ku temu ma prowadzić rozwój.

Rozwój w dziedzinie ludzkiej płciowości jest procesem złożonym, łatwo ulega deformacji i zaburzeniom. Każdy nieład seksualny jest wyrazem deprecjacji rzeczywistości płci. Potrzeba więc świadomego wysiłku i zabiegów, by osiągnąć dojrzałość w dziedzinie płciowości. „Gdy się ją pielęgnuje i troszczy – uczy papież Franciszek we wspomnianej adhortacji – by nie wymknęła się spod kontroli, to czyni się tak dlatego, aby zapobiec ‘niedowartościowaniu właściwej wartości’” (tamże, nr 150). Ta pielęgnacja i troska jest niezwykle ważna, gdyż człowiek infantylny na płaszczyźnie ludzkiej płciowości wnosi w małżeństwo swoją niedojrzałość, co odbija się na życiu moralnym małżonków, niejednokrotnie rujnując najgłębsze ludzkie wartości tego związku.

Te wszystkie uwagi każą nam postawić zasadnicze pytania dotyczące moralności w dziedzinie ludzkiej płciowości i podjąć próbę odpowiedzi na nie. a mianowicie: Jakie są współczesne zjawiska i tendencje w podejściu do rzeczywistości płci? Jakim wartościom moralnym powinno służyć działanie płciowe? Co z niego ma wynikać w życiu człowieka? Jaką motywację przekazać młodemu człowiekowi w odniesieniu ludzkiej płciowości? Tak postawione pytania domagają się w obecnej rzeczywistości pilnej a zarazem jasnej odpowiedzi, gdyż płciowość ukształtowana prawidłowo i zintegrowana z rozwojem całej osobowości będzie służyć nawiązaniu trwałych związków z innymi osobami, a w dalszej perspektywie budowaniu trwałej wspólnoty małżeńsko-rodzinnej (Augustyn, 1994, s. 5, por. także: Kwiek, 1992, s. 36).

1. Współczesne zjawiska i tendencje w podejściu do płciowości

Obserwowane obecnie zjawisko zagubienia moralnego poszczególnych ludzi i całych społeczeństw, bez wątplenia wpływa na wybory moralne, na konkretne podejście do ludzkiej płciowości. z tym zagubieniem moralnym wiąże się taka koncepcja życia ludzkiego, w której dobro zostało utożsamione z tym, co łatwe i przyjemne. Na pierwszym miejscu wielu ludzi stawia to, co przynosi egoistyczną przyjemność albo określoną korzyść, co prowadzi do postaw hedonistycznych i utylitarystycznych. Takie nastawienie życiowe prowadzi do relatywizmu moralnego, a jego konsekwencją na płaszczyźnie ludzkiej płciowości jest postawa permissywizmu moralnego, polegająca na odrzuceniu wierności oraz wszelkich zakazów i nakazów w sferze seksualności (Drożdż, 2005, s. 209-210; Glombik, 2011, s. 161-166).

We współczesnych, liberalnych społeczeństwach narasta tendencja, aby płciowość traktować jako sferę całkowicie osobistą i autonomiczną, pozostawiając zachowania seksualne poszczególnych osób wyłącznie ich uznaniu, bez prawa do jakiegokolwiek oceny z zewnątrz. u podstaw tej tendencji leżą poglądy ojca współczesnego liberalizmu, którym jest

dziewiętnastowieczny filozof angielski J. S. Mill (1806-1873). Podniósł on autonomię do rangi najwyższej zasady życia indywidualnego i społecznego, czyniąc z niej podstawowe kryterium etyczne. w konsekwencji takiego ujęcia każdy w sposób suwerenny dysponuje swoim ciałem i umysłem: nikt nie powinien mu niczego narzucać, o ile jego postępowanie nie ogranicza praw innej osoby (Mill, 1946).

Przejawem płciowości człowieka są m.in. jego potrzeby seksualne, czyli biologicznie, psychicznie i społecznie uwarunkowane dążenia do osiągnięcia satysfakcji seksualnej, rozładowania napięcia seksualnego i doznania przyjemności zmysłowej. Chociaż są one elementem popędu zachowania gatunku, stanowią takie właściwości człowieka, które są bardzo zindywidualizowane a równocześnie naznaczone kontekstem kulturowym (Obuchowski, 1995, s. 148). Potrzeby seksualne są przejawem płciowości ludzkiej, ale się z nią całkowicie nie utożsamiają. Potrzeby seksualne, podobnie jak potrzeba jedzenia, mogą być uwarunkowane wieloma czynnikami: oddziaływaniem na zmysły bodźców zewnętrznych, doświadczeniem, aktualnym stanem organizmu, ale też frustracją, czy urazami, itd. w związku z tym pojawia się pytanie, czy z punktu widzenia dobra danej osoby, należy akceptować bezwarunkowe zaspokajanie jej potrzeb seksualnych? Wydaje się, że nie, ponieważ potrzeby te, podobnie jak łaknienie jedzenia, mogą być wyrazem uzależnienia lub chwilowej zachcianki, a nie są sygnałem rzeczywistego braku istniejącego we wnętrzu osobowości. Istnieje zatem potrzeba obiektywnego podejścia do zjawiska płciowości, podejścia, które ukazywałoby znaczenie płciowości dla człowieka oraz optymalne sposoby jej aktualizacji. Etyka musi odkryć sens płciowości, aby móc określić, które z zachowań seksualnych są właściwe i dopuszczalne, a które nie.

Trzeba też zauważyć, że współczesna kultura odrywa ludzką płciowość od nadprzyrodzonego powołania człowieka, nie widzi jej w kontekście integralnej wizji osoby ludzkiej, sprowadza ją wyłącznie do aspektu popędowego. Prowadzi to tym samym do banalizacji ludzkiej płciowości. Staje się ona wówczas „towarem” do wymiany pomiędzy ludźmi, łatwym i dogodnym środkiem zabawy i rozrywki. Kościół wskazuje na tę sytuację, która utrudnia jego misję: „Jesteśmy świadkami, pogłębiania się wymiarów tego nowego zjawiska poprzez zaciemnianie prawdy o człowieku, przy czym chodzi między innymi o tendencje banalizowania płciowości. w ten sposób tworzy się kultura, w której społeczeństwo i środki masowego przekazu dostarczają w tej dziedzinie często informacji odartych z wymiaru osobowego, o charakterze zabawy, informacji często pesymistycznej, a nadto nie uwzględniającej poszczególnych etapów rozwoju dzieci i młodzieży. Dzieje się tak pod wpływem fałszywego, indywidualistycznego rozumienia wolności i w kontekście pozbawionym podstawowych wartości opartych na życiu, na miłości ludzkiej, na rodzinie” (Papieska Rada ds. Rodziny, 1996, nr 1).

Na jeden z aspektów banalizowania płciowości zwrócił uwagę papież Benedykt XVI w wywiadzie udzielonym P. Seewaldowi, w którym odpowiadając na pytanie dotyczące

stosowania prezerwatyw jako środka zabezpieczającego przed zarażeniem się wirusem HIV, powiedział: „Upowszechniła się także w świeckiej sferze tak zwana teoria ABC, co oznacza *'Abstinence – Be faithful – Condom'* [abstynencja – wierność – prezerwatywa], przy czym prezerwatywa rozumiana jest jedynie jako ostatni środek, gdy obydwa poprzednie zawodzą. Oznacza to, że zafiksowanie się na prezerwatywie prowadzi do banalizowania seksualności i staje się właśnie niebezpiecznym źródłem tego, że wielu ludzi nie znajduje w seksualności wyrazu swojej miłości, lecz jedynie rodzaj narkotyku, który sami sobie aplikują. Dlatego też walka przeciwko banalizacji seksualności jest częścią zmagania o to, aby seksualność mogła być postrzegana w sposób pozytywny i mogła rozwijać swoje pozytywne oddziaływanie na całość bycia człowiekiem” (Benedykt XVI, 2011, s. 129).

Zabawowe rozumienie ludzkiej płciowości zostaje dzisiaj szczególnie wzmocnione przez zjawisko komercjalizacji ludzkiej płciowości. Stworzony został potężny „przemysł” rozrywkowy, przynoszący ogromne dochody, którego celem jest „kupczenie” ludzką płciowością na wiele różnych sposobów. Także wielu ludzi widzi w handlowym podejściu do własnej płciowości szansę na wygodniejsze życie, na ogromne zarobki, na zrobienie kariery.

Za tymi – i wieloma innymi – zjawiskami współczesności kryje się niewłaściwe rozumienie ludzkiej cielesności. Współczesna kultura redukuje ludzkie ciało do wymiaru czysto materialnego. Ciało nie jest postrzegane jako znak i język miłości, jako miejsce relacji z innymi, ale staje się jedynie narzędziem samolubnego zaspakajania własnych pragnień i popędów (Jan Paweł II, 1995, nr 23). „W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie” (tamże, nr 23).

W tym miejscu należy wskazać także na pewne społeczne uwarunkowania wychowania młodych, które również dzisiaj rodzą wiele niepokojów w podejściu do ludzkiej płciowości. Takie zjawisko jak „umasowienie” szkoły a więc także „umasowienie” relacji międzypersonalnych (np. na linii wychowawca – wychowankowie) nie sprzyja przekazywaniu wartości. Dlatego też bardzo często wychowanie seksualne nie jest zintegrowane z całością wychowania i staje się pewnego rodzaju instruktażem na temat mechanizmów ludzkiej płciowości.

Trzeba też pamiętać, że wydłużony okres nauki i studiów sprawia, że wielu młodych z opóźnieniem wchodzi w dorosłe życie. Rozziew pomiędzy dojrzeniem seksualnym a dojrzałością osobową i społeczną jest tutaj wyraźny i przy konsumpcyjnym stylu życia tak łatwo o zagubienie prawdziwej hierarchii wartości, tym bardziej, że można mówić jednocześnie o rosnącym udziale młodych w dobrach społecznych. Warunki finansowe pozwalają wielu na uniezależnienie się od rodziców.

Negatywnie wpływa na podejście do problemów ludzkiej płciowości wytworzenie się wśród wielu młodych ludzi pewnego stylu życia, który określa się czasami mianem subkultury młodzieżowej. Przejawem tego zjawiska jest między innymi przedłużanie za wszelką cenę

okresu młodości, za czym kryje się także postawa niechęci wobec poważnego podejścia do wielu problemów życiowych oraz wobec przyjęcia odpowiedzialności za siebie i za drugich. W tym kontekście widać wyraźnie nie tylko niewystarczalność, ale nawet negatywny wpływ dawnych modeli wychowania seksualnego. Milczenie rodziców i innych wychowawców, brak u nich pozytywnej wizji płciowości, co się objawia w represyjnym charakterze wychowania seksualnego (tylko zakazy i ostrzeżenia), utrudnia ludziom młodym pełne odczytanie siebie jako istoty naznaczonej płciowością (Nagórny, 2005, s. 26-27).

Także niektóre – proponowane przez zwolenników edukacji seksualnej – współczesne programy „wychowania” seksualnego nie pomagają ludziom młodym w przeżywaniu własnej płciowości. Istotnym brakiem proponowanych programów jest to, że pojmowane są one jako zbiory informacji, bez odniesienia ich do celów, którym w życiu ludzkim służy płciowość i bez odniesienia ich do świata wartości. Niejeden z tych programów przewiduje przekazanie młodym ludziom wiadomości o budowie i czynnościach ciała ludzkiego jako o sposobach działania seksualnego, o chorobach przenoszonych drogą płciową. u podstaw tego rodzaju edukacji leży założenie, że działanie seksualne jest po prostu źródłem satysfakcji emocjonalnej i zadowolenia czy przyjemności fizycznej, że nie tylko nie wymaga sterowania, ale jest niesterowalne, kierowane emocjami. Konsekwencją takiego stanowiska jest na przykład uważanie ciąży za niepożądany skutek niesterowalnego działania seksualnego. Ten typ edukacji seksualnej z naciskiem podkreśla zatem konieczność gruntownej wiedzy o środkach i metodach antykoncepcyjnych, oraz domaga się umożliwienia przerywania ciąży. Ponieważ jako jedyny bodziec hamujący niekontrolowane szukanie doznań seksualnych ukazywana jest możliwość zarażenia się chorobami wenerycznymi czy AIDS, stąd programy te z obsesyjnym wprost naciskiem głoszą wyzwolenie od tego rodzaju lęku przez stosowanie prezerwatyw jako sposobu zabezpieczenia się nie tylko przed niepożądaną ciążą, ale i przed zakażeniem. Gdy głębiej się nad tym zastanowić, za tego rodzaju wychowaniem stoi filozofia bezsensu życia i filozofia rozpacz (Glombik, 2011, s. 156-161).

Według Jana Pawła II, u podstaw tych zjawisk i tendencji leży niewłaściwe pojmowanie wolności, oderwanej od prawdy i przeżywanej w praktyce jako ślepe uleganie instyktom i popędom, za czym idzie naruszanie powszechnie uznawanych norm moralnych. Tego typu postawa – stwierdza papież – „odzwierciedla się szczególnie w pojmowaniu ludzkiej płciowości, która zostaje pozbawiona swej godności, jaką nadaje jej służba wspólnocie i wzajemnemu oddaniu się osób, i traktowana jest jako zwykłe dobro konsumpcyjne. w ten sposób przeżycia uczuciowe wielu młodych nie prowadzą do harmonijnego i radosnego rozwoju ich osobowości, otwartej na drugiego człowieka przez dar z siebie, lecz powodują poważne zakłócenia natury psychologicznej i etycznej, które niewątpliwie zaciążą nad ich przyszłością” (Jan Paweł II, 1992, nr 8).

Z tego wszystkiego wynika wyraźnie, jak ważne jest wychowanie do właściwego

pojmowania i przeżywania ludzkiej płciowości, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wartości jakim powinno służyć działanie płciowe. Podkreślił to Jan Paweł II w *Familiaris consortio*: „W obliczu kultury, która na ogół ‘banalizuje’ płciowość ludzką, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności, posługa wychowawcza [...] musi skupić się zdecydowanie na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa: płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby – ciała, uczuć i duszy – ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości” (Jan Paweł II, 1991, nr 37, Papieska Rada ds. Rodziny, 1996, nr 46).

2. Wartości moralne związane z płciowością

Dzisiejsza rzeczywistość wskazuje, że kresem rozwoju psychoseksualnego jest u olbrzymiej większości ludzi założenie rodziny. Toteż celem wychowania w dziedzinie płciowości powinno być zwrócenie uwagi młodych ludzi na to, czego oczekują od życia w rodzinie i udzielenie im pomocy w zakresie kształtowania takich postaw, które umożliwią im życie w rodzinie pełne radości i pokoju (Meissner, 2003, s. 16).

Właściwie uporządkowany świat wartości moralnych daje motywację do urzeczywistniania w swoim życiu dobra. Pierwszą wartością, do której powinna się odnosić dziedzina ludzkiej płciowości jest małżeństwo i rodzina. Nie ulega wątpliwości, że ludzie zawierający małżeństwo i zakładający rodzinę pragną, by były one udane. w badaniach opinii publicznej stwierdza się, że większość młodzieży za najwyższą wartość w swoim życiu uznaje szczęśliwe, udane życie w małżeństwie i rodzinie. Jest to więc wartość, dla której warto żyć, o której warto myśleć i do której warto się dobrze przygotować, by później się nie rozczarować (Stala, 2003, s. 198-204, tenże, 2011, s. 23).

Młodzi ludzie muszą stopniowo przyuczać się do bezinteresownego daru z siebie, do poszanowania drugiej osoby, której zewnętrznym wyrazem jest ludzkie ciało, do odpowiedzialności za dar życia i wychowanie dzieci. Wychowanie wspólnoty małżeńsko-rodzinnej oznacza odrywanie się od wielu rzeczy, a zwłaszcza od samego siebie, bezinteresowne dawanie, trwanie aż do końca. Wychowanie do wierności jest tu fundamentalne. Człowiek wiemy nie zdradzi niczyjej przyjaźni i miłości, lecz przeciwnie będzie zabiegał o jej wzrost i trwanie. Wierność wartościom moralnym jest konieczna w rozwoju osobowym człowieka. We wspólnocie małżeńsko-rodzinnej jest ona szczególnie ważna, gdyż jej brak wnosi w życie człowieka często nieodwracalne, destrukcyjne skutki w życiu społecznym. Stąd też w działaniach wychowawczych należy uczyć młodych, że małżeństwo nie jest chwilową zgodą na bycie razem lecz przymierzem miłości, dobrowolnie zawartym poprzez obopólną, nieodwołalną, osobistą zgodę, jak to określa m.in. Sobór Watykański II (Sobór Watykański II, 1968, nr 48; por. także: Bagrowicz, 2007, s. 232-234). To

nakłada na nich obowiązek podtrzymywania jego jedności i nierozzerwalności. Przecież sam Chrystus uczy, że „co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 9).

Obowiązek dochowania sobie wzajemnej wierności przez małżonków wynika z jedności i nierozzerwalności związku małżeńskiego. Ujawnia to wyraźnie i na jej straży stoi szóste przykazanie dekalogu: „nie będziesz cudzołożył!” (Wj 20, 14; Pwt 5, 18). u jego podstaw leży prawo miłości, uzupełnione racjami sprawiedliwości, zwłaszcza społecznej. Charakter sakramentalny związku małżeńskiego w chrześcijaństwie, wyklucza wszelkie cielesne współżycie poza jego ramami. Zakłada on jednocześnie przestrzeganie tego wszystkiego, co stanowi konieczny środek do zachowania wierności, zwłaszcza podtrzymywanie bliskich związków miłości małżeńskiej (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, nr 2361).

Trzeba stwierdzić, że trudno jest mówić o wychowaniu, jeśli informacje przekazywane młodym nie uwzględniają warunków, które powinien spełniać zawierający małżeństwo, aby było ono udane. Młodzi ludzie powinni mieć wizję swej przyszłej rodziny. Powinni się zastanowić, co mogą i powinni uczynić, aby małżeństwo, które rozpoczyna ich życie rodzinne, było dla nich źródłem pokoju i radości. o tym wszystkim powinni ich pouczać także odpowiedzialni wychowawcy (Kwiek, 2011, s. 148-151).

Drugą wartością jest życie. Jest to wartość fundamentalna i ściśle powiązana z płciowością. Życie bowiem jest przekazywane dzięki współżyciu płciowemu. Przekazywanie życia, które jest istotną funkcją płciowości, wykracza u człowieka ponad zakres czynności biologicznych. Ma ono wymiar osobowy. Przez to określenie rozumiemy m.in. fakt, że para ludzka, która przekazuje życie, jest parą istot nie tylko rozumnych, które są w stanie wiedzieć, co czynią, ale jest też parą istot wolnych, a zatem i odpowiedzialnych za swoje działanie (Wójciak, 2005, s. 392).

W dziedzinie przekazywania życia człowiek musi więc kierować się rozumem i obarczony jest odpowiedzialnością za przekazywanie życia. Odpowiedzialność jest tym większa, że człowiek, który otrzymał życie, ma nie tylko prawo do życia, ale prawo do wychowania w warunkach odpowiadających jego ludzkiej godności. Skutki braku odpowiedzialności w przekazywaniu życia wyrażają się nie tylko w tym, że wiele istot ludzkich ginie z głodu. Ilość przerwanych ciąży na świecie sięga wielu milionów. Są kraje, w których ilość przerwanych ciąży jest większa niż liczba urodzeń żywych. Trzeba zatem jeszcze raz z naciskiem podkreślić, że moralnym obowiązkiem człowieka jest rozumne kierowanie dążnościami popędowymi. Jeśli się tak nie stanie, życie płciowe będzie elementem dezintegrującym człowieka, a życie społeczne będzie się wiązało z dużą krzywdą ludzką.

Należy też pamiętać, że osobowy wymiar przekazywania życia oznacza nie tylko to, że istoty przekazujące życie są osobami, ale również i to, że istota, której życie zostaje przekazane, jest osobą. Osoby wierzące powinny wiedzieć, że przekazanie życia jest wejściem człowieka w stwórcze działanie Boga, ponieważ ta osoba, której rodzice przekazują życie, czy z którą rodzice dzielą się własnym darem życia, otrzymuje nieśmiertelną duszę od

samego Boga. Tak więc dziecko jest jednocześnie dzieckiem rodziców i umiłowanym przez Najwyższego stworzeniem.

Odpowiedzialni wychowawcy powinni zatem ukazywać młodym ludziom funkcjonalność płci w zakresie przekazywania życia. w tym świetle mężczyzna to człowiek, który może być ojcem, a kobieta to człowiek, który może być matką. To ma w życiu człowieka istotne znaczenie. Wszyscy ludzie żyją dlatego, że życie zostało im przekazane przez rodziców.

Biorąc to pod uwagę, w rozmowach z chłopakiem nie może zabraknąć pytania: Czy twoje dziecko będzie szczęśliwe, mając takiego ojca? Podobnie dziewczyna powinna sobie postawić pytanie: Czy moje dziecko będzie szczęśliwe, mając taką matkę? Młodzi, u których rodzą się uczucia, powinni zapytać samych siebie: Czy chciałbym, żeby moja córka była podobna do mojej dziewczyny? Czy chciałbym, żeby mój syn był podobny do mojego chłopaka? Czy nasze dzieci będą dumne z naszej miłości? Czy byłbym spokojny, czy byłabym spokojna, o moje dziecko, gdyby swoją miłość przeżywało tak jak ja? Te pytania dotyczą celu rozwoju psychoseksualnego, jakim jest życie rodzinne. Budzą refleksję nad konsekwencjami zachowań seksualnych. o tym powinni wiedzieć odpowiedzialni wychowawcy oraz ci, którzy tworzą programy z zakresu edukacji seksualnej.

Kolejną wartością, którą w kręgu naszej kultury chrześcijańskiej wiążemy z rzeczywistością płci jest miłość (Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, 1984, nr 6, Papiaska Rada ds. Rodziny, 2011, nr 10-11; por. także: Góralczyk, 2000, s. 257-269). Trzeba sobie jednakże uświadomić, że u wielu ludzi drogi miłości i płciowości wyraźnie się rozchodzą, a odkrycie tego następuje często zbyt późno z racji tak łatwego dzisiaj zafałszowania miłości. Bez wchodzenia w szczegółowy opis tego zjawiska, można tu wskazać przynajmniej na niektóre niebezpieczeństwa zafałszowań ludzkiej miłości. a mianowicie niekiedy bierze się egoizm za miłość, namiętność za miłość, zachwyty i zaślepienie za miłość, oddanie cielesne za miłość, zakochanie, sympatię i pociąg fizyczny za miłość. w świetle tej możliwości zakłamania relacji pomiędzy płciowością a miłością staje się zrozumiałe, jak ważne staje się dzieło wychowania do miłości (Kieniewicz, 2004, s. 165-174).

Jak zatem należy rozumieć wychowanie do miłości w kontekście ludzkiej płciowości? Istotne jest tu najpierw stwierdzenie, że wychowanie do miłości nie może być sprowadzone do kształtowania określonego wymiaru w życiu człowieka, nie może oznaczać wychowania określonej płaszczyzny (np. tylko cielesnej). Wychowanie do miłości jest zawsze wychowywaniem całego człowieka, całej osoby. Dlatego też wychowanie seksualne nie może nigdy ograniczyć się do przedstawienia informacji z zakresu płciowości cielesnej, z zakresu fizjologii i działania popędu seksualnego, ale powinno być zintegrowane z kształtowaniem pełnej osobowości człowieka (Góralczyk, 2004, s. 155-164).

Wychowanie do miłości jest jednocześnie odrzucaniem tego wszystkiego, co przeszkadza rozwojowi miłości. Jest nade wszystko nieustanną walką z pokusą zamknięcia się w świecie egoistycznych potrzeb i oczekiwań. Jest walką z pokusą zepchnięcia na margines spraw

miłości, co objawia się w oschłości życiowej, w fałszywej racjonalizacji spraw życiowych. w ten sposób człowiek może odkryć głębszą perspektywę dla rozumienia miłości. Chodzi o to, że miłość jest nade wszystko wyborem osobowym. Jest bezinteresownym darem i przyjmowaniem daru (Jan Paweł II, 1994, nr 11, Parysiewicz, 2010, s. 211-224). Ten „bezinteresowny dar” oznacza, że człowiek nie powinien być „dla siebie”, lecz dla „innych”. Takiej miłości altruistycznej, bezinteresownej człowiek najlepiej uczy się we wspólnocie rodzinnej. Zasadnicza perspektywa wychowania do miłości nie zwalnia też z ukazywania konkretnych norm moralnych w tej dziedzinie: „Ze względu na powiązania zachodzące pomiędzy wymiarem płciowym osoby a jej wartościami etycznymi, wychowanie ma doprowadzić do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie płciowości ludzkiej” (Jan Paweł II, 1991, nr 37; por. także: Dziewiecki, 2003, s. 44-56).

Najważniejsze jednak pozostaje uświadomienie sobie przez wszystkich odpowiedzialnych za tego typu wychowanie, że to wychowanie do miłości na płaszczyźnie ludzkiej płciowości oznacza wychowanie do czystości, albowiem – jak to podkreśla *Katechizm Kościoła Katolickiego* – „czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym. Płciowość, w której wyraża się przynależność człowieka do świata cielesnego i biologicznego, staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie. Cnota czystości obejmuje zatem integralność osoby i integralność daru” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, nr 2337). a więc w „chrześcijańskiej wizji czystość nie oznacza odrzucenia czy też pogardy dla płciowości ludzkiej: oznacza raczej energię duchową, która potrafi bronić miłość przed niebezpieczeństwami ze strony egoizmu i agresywności oraz potrafi kierować ją ku pełnemu urzeczywistnieniu” (Jan Paweł II, 1991, nr 33).

Jest jeszcze jedna niezmiernie doniosła wartość związana z życiem płciowym, dostrzegają ją jednak tylko wierzący. Chodzi o miejsce, jakie płciowość znajduje w zamysłach Boga Stwórcy. Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga mądrze i opatrnościowo, aby wypełnić Jego plan miłości. Zarówno miłość, którą ślubują sobie nowożeńcy, jak i przekazywanie życia są uczestnictwem w życiu Najwyższego. Ponadto małżeństwo jest sakramentem, co oznacza, że ma spełniać rolę w zbawczym działaniu Chrystusa. Ta wielka rzeczywistość jest udziałem ludzi, pomimo ciężących skutków grzechu pierworodnego, które dotyczą także całej dziedziny życia płciowego. a jednak Zbawiciel nie opuścił człowieka. Szeroko otworzył przed nim drogę skruchy serca, uwolnił go od grzechu, ofiarował mu możliwość stałego odnawiania przyjaźni z Nim również w życiu małżeńskim i w działaniu płciowym. Trzeba sobie uświadomić, że wszyscy ludzie są wprawdzie nosicielami skutków grzechu pierworodnego, ale została im dana łaska. Ład w dziedzinie życia seksualnego i w innych dziedzinach życia wymaga trudu, ale Bóg zapewnił

człowiekowi pomoc łaski. Wkładając wysiłek, człowiek może zachować w swoim sercu pokój i radość zawsze towarzyszące życiu moralnie dobremu (Bajda, 1997, s. 17-23, por. także: Stefanek, 1997, s. 9-16).

3. Wychowanie do właściwego pojmowania i przeżywania płciowości

Prawidłowe ukształtowanie ludzkiej płciowości i właściwe zintegrowanie jej z całą osobowością człowieka ma służyć nawiązaniu trwałych relacji z innymi osobami, a na dalszym etapie ma przyczyniać się do budowania wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. z tego względu niezwykle ważne staje się dzieło wychowania do właściwego pojmowania i przeżywania płciowości. Do fundamentalnych podmiotów oddziałujących na kształtowanie się właściwych postaw w dziedzinie ludzkiej płciowości należą: rodzina, szkoła i Kościół. Te trzy podmioty wychowujące, poprzez wzajemną współpracę mają zagwarantować wychowankom rzetelną wiedzę o ich płciowości oraz pomagać w zintegrowaniu rzeczywistości płci z całą osobowością.

Najważniejsza rola we właściwym wychowaniu do ludzkiej płciowości i przygotowaniu młodego człowieka do życia rodzinnego przypada rodzinie, szczególnie zaś rodzicom (Papieska Rada ds. Rodziny, 1996, nr 31-150). Rodzina – jak uczy papież Franciszek w encyklice *Laudato Si'* – jest miejscem formacji integralnej, w którym rozgrywiają się ściśle ze sobą powiązane różne aspekty osobistego dojrzewiania” (Franciszek, 2015, nr 213). Tylko zatem kochający rodzice, w oparciu o dobrą znajomość psychiki swego dziecka i poziomu jego rozwoju, a także uwzględniając jego dobro, mogą przekazać właściwą wiedzę w zakresie problematyki seksualnej, dostosowaną do potrzeb i oczekiwań dziecka w danym okresie rozwojowym (Augustyn, 1995, s. 51-52, Póltawska, 2010, s. 196-197, Bławat, 1999, s. 150).

Kochająca rodzina pomaga młodemu człowiekowi w nabywaniu umiejętności samowychowania, w dążeniu do wewnętrznej harmonii, w kierowaniu płciowością w oparciu o wartości. Właściwe relacje w rodzinie umożliwiają nabycie odpowiedniej wiedzy o samym sobie, właściwe zaspokojenie potrzeb, kształtowanie postaw poszanowania godności własnej i innych oraz nabywanie odpowiedzialności (Kornas-Biela, 2005, s. 150-153).

W związku z permissywnymi programami edukacji seksualnej rodzice powinni ukazać swoim dzieciom niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie wczesne rozpoczynanie współżycia seksualnego, które często zamiast, tak zwanego dowodu miłości staje się źródłem poczucia krzywdy, wykorzystania, zranienia. w naszej rzeczywistości, kiedy tak często w różnych środowiskach promowane są także wśród młodzieży środki antykoncepcyjne, rodzice powinni ukazać swoim dzieciom ich negatywne skutki dla małżeństwa, a także wartość naturalnego planowania rodziny. Naturalne planowanie rodziny odnosi się nie tylko do

działania człowieka w danym momencie, ale przede wszystkim do jego rozwoju. Postawa tego typu jest afirmacją natury człowieka, wyraża także szacunek dla płodności ludzkiej (Ryś, 1997, s. 91-92).

O życiu seksualnym nie można mówić w oderwaniu od określonych wartości i norm moralnych. Konieczne jest przy tym przekazywanie młodym ludziom odpowiednich motywacji, skłaniających do podjęcia, lub zaniechania określonych działań w tej dziedzinie. Rodzice dają dziecku podstawy teoretyczne, przekazują wartości i chroniące je normy, uczą dokonywać ocen, które zachowania są poprawne i godne pochwały, które zaś trzeba potępić i odrzucić. Ten proces wychowawczy przebiega jednocześnie na kilku poziomach. Równoległe z przekazywaniem informacji i uzasadniających je racji, kształtowane są także uczucia. Dziecko razem z rodzicami akceptuje emocjonalnie lub dystansuje się do określonych sposobów zachowań, a próbuje je lub potępia. Równocześnie zaś, z pomocą rodziców, powoli kształtuje własne postawy, nabywa umiejętności poprawnych zachowań, które można i trzeba nazwać cnotami (Szymczak, 1997, s. 55-61).

Zdrowa rodzina jest więc najodpowiedniejszym środowiskiem kształtowania ludzkiej płciowości, ponieważ istniejące w niej więzi emocjonalne, zaufanie, przykład rodziców i przekazywana wiedza pomagają w zrozumieniu specyficznej roli mężczyzny i kobiety.

Środowiskiem najsilniej wspomagającym rodzinę w wychowywaniu jest szkoła. Szkoła, to jedno z podstawowych dóbr ludzkiej cywilizacji, posiadające szczególne znaczenie dla młodego człowieka i jego życia. Podkreślił to wyraźnie Franciszek we wspomnianej encyklice *Laudato Si'*: „Dobra edukacja szkolna w dzieciństwie i w młodym wieku rzuca ziarna, które mogą wydać owoce w ciągu całego życia” (Franciszek, 2015, nr 213, Tenże, 2014, s. 43-45). Nauczyciele i wychowawcy odgrywają w niej szczególnie ważną rolę, zwłaszcza w krzewieniu kultury życia moralnego (Jasionek, 2004, s. 93-94; por. także: Pabis, 1997, s. 86-88).

Wychowanie do dojrzałości, szczególnie w dziedzinie ludzkiej płci jest wychowaniem moralnym i jako takie powinno polegać na ukazywaniu wychowankowi wartości moralnych, a więc ideałów godnych urzeczywistnienia, a także na takim oddziaływaniu na niego, by te wartości zechciał i potrafił realizować. W wychowaniu moralnym (także seksualnym) nie wystarczy samo przedstawienie uznawanych wartości i chroniących je norm moralnych, a nawet wskazanie na racje rozumowe przemawiające za ich słusnością, trzeba jeszcze odpowiednio wpłynąć na sferę emocjonalną i wolitywną wychowanka, aby w przedstawionych wartościach znalazł takie upodobanie, które dopomoże mu pokonać trudności na drodze do urzeczywistnienia tych wartości.

W krajach demokratycznych upowszechnia się tendencja do przestrzegania w szkole tzw. neutralności światopoglądowej. w praktyce oznacza to, że szkoła świadomie ogranicza się do propagowania treści, które są interpersonalnie sprawdzalne, unika natomiast przekazu wartości, związanych ze światopoglądem i określoną koncepcją człowieka. Wychowanie

w dziedzinie ludzkiej płciowości związane jest właśnie ze światem wartości, dlatego można by zapytać, czy szkoła w ogóle ma prawo nim się zajmować. Dokument Papieskiej Rady do Spraw Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* przyznaje, że rodzice „nie zawsze są przygotowani, by sprostać problematyce łączącej się z wychowaniem do miłości, mogą wraz ze swymi dziećmi uczestniczyć w spotkaniach prowadzonych przez godnych zaufania ekspertów, na przykład lekarzy, księży, wychowawców” (Papieska Rada ds. Rodziny, 1996, nr 31).

Wspomniany dokument podaje również podstawowe zasady, w których konkretyzuje się wychowanie do miłości: 1. Ludzka płciowość jest tajemnicą sakralną, którą należy ukazywać zgodnie z nauczaniem doktrynalnym i moralnym Kościoła, uwzględniającym skutki grzechu pierwородnego. 2. Dzieciom i młodzieży można przekazywać wiedzę i informacje jedynie, w zakresie adekwatnym do etapu ich indywidualnego rozwoju. 3. Żadne materiały o treści erotycznej nie mogą być prezentowane dzieciom i młodzieży, i to bez względu na wiek, czy to indywidualnie, czy w grupie. 4. Nikt nie powinien być nigdy namawiany, a tym bardziej zmuszany, do działania w taki sposób, który mógłby obiektywnie obrażać skromność lub subiektywnie ranić osobistą wrażliwość lub poczucie prywatności (tamże, nr 121-127). Wydaje się, że w świetle tych zasad osobami najbardziej kompetentnymi do prowadzenia w szkole wychowania w dziedzinie ludzkiej płciowości powinni być katecheci.

Wyjątkową rolę w wychowaniu do wartości związanych z rzeczywistością płci należy przypisać Kościołowi przede wszystkim dlatego, że wychowanie w dziedzinie ludzkiej płciowości – jak to już zostało powiedziane – jest wychowaniem moralnym. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* stwierdził, że „cały Kościół powszechny podejmuje dzieło wychowania, Papież zaś jest pierwszym wychowawcą katolików świeckich. Do niego, jako następcy Piotra, należy zadanie ‘utwierdzenia braci w wierze’ przez nauczanie wszystkich wierzących podstawowych treści życia chrześcijańskiego i kościelnego powołania” (Jan Paweł II, 2017, nr 61).

Dla Jana Pawła II człowiek jest drogą Kościoła, a młodość – najważniejszym etapem życia człowieka. To wyjaśnia fakt, dlaczego tak wiele uwagi, troski i energii papież poświęcał ludziom młodym. Oni będą stanowili o przyszłych losach świata, Kościoła, ojczyzny. Będą budowali czasy, które nadchodzą. To kształtowanie młodego człowieka powinno odbywać się w świetle Ewangelii, ponieważ tylko ona odpowiada na problemy dzisiejszego człowieka do końca i bez reszty. Papież wzywał młodych do odwagi w obliczu trudności życiowych. Zachęcał, by wykorzystali swą młodzieńczą energię i naturalne zdolności do tworzenia cywilizacji miłości. w jednym ze swoich przemówień do młodzieży wołał: „Uczcie się cenić i chronić prawdziwą ludzką miłość” (Jan Paweł II, 1996, s. 34).

To, co najbardziej niszczy obraz prawdziwej miłości, zawarte jest w niewłaściwym spojrzeniu na ludzką cielesność i seksualność. Wobec ogromnej reklamy i propagandy tzw. „wolnej miłości” i „seksu bez granic” papież Jan Paweł II niestrudzenie, przez cały swój

pontyfikat, uczył młodych jaki jest najgłębszy wymiar ludzkiego ciała i jakie jest jego znaczenie w ludzkiej miłości. „Człowiek – mówił – jest istotą cielesną. To bardzo proste stwierdzenie jest brzemienne w konsekwencje. Ciało ludzkie, mimo, że jest materialne, nie jest jednak rzeczą pośród innych rzeczy. Jest najpierw czymś w tym sensie, że jest manifestacją osoby, środkiem obecności pośród innych, komunikacji i niesłuchanie bogatej ekspresji. Ciało jest mową, jest językiem. Jakież to cud i jakież ryzyko zarazem! Młodzi chłopcy i dziewczęta, miejcie szacunek dla własnego ciała i dla ciała innych! Niech ciało służy waszemu najgłębszemu ‘ja’! Niech wasze gesty i spojrzenia będą zawsze odbiciem duszy! Uwielbienie ciała? Nie, nigdy! Pogarda dla ciała! Tym bardziej nie. Opanowanie ciała! Tak! Przeobrażenie ciała! Jeszcze bardziej!” (Jan Paweł II, 1985, s. 713). Wkroczenie na drogę chrześcijańskiego stylu życia, przez opanowanie ciała, kultywowanie czystości i wzajemnej odpowiedzialności w miłości jest jasnym świadectwem danym nauce Chrystusa i Kościoła. Zadaniem Kościoła, jako środowiska wychowawczego, jest nie tylko odrzucanie błędnych teorii etycznych, ale także pomaganie człowiekowi w formowaniu sumienia, tak aby w swoich sądach i decyzjach kierował się prawdą (Jan Paweł II, 1993, nr 84-85). Nauka moralna Kościoła w dziedzinie wychowania do ludzkiej płciowości jest dzisiaj mało popularna. Trzeba jednak jeszcze raz z naciskiem podkreślić, że Chrystus powierzył Kościołowi prawdę, także pełną prawdę o człowieku, i że Kościół sprzeniewierzyłby się swej misji, gdyby od tej prawdy odstąpił. Ludzie dobrej woli, a do takich kieruje Kościół swoje przesłanie, powinni przynajmniej próbować zrozumieć racje, dla których orędzie moralne odniesione do ludzkiej płciowości jest odczytywane w duchu powołania człowieka do miłości i małżeństwa (Bołoz, 2003, s. 94-95; por. także: Bławat, 1999, s. 148-149).

Podsumowanie

Powyższe rozważania uświadamiają, że płciowość jest prawdziwym bogactwem osoby ludzkiej, nadającym istotne znamię wszystkim relacjom o charakterze osobowym; także w relacji do Boga. Dlatego „Kościół uważa za swoją bardzo nagłą i niezastąpioną misję ukazywania płciowości jako wartości i zadania całej osoby ludzkiej – mężczyzny i kobiety – stworzonych na obraz Boga” (Jan Paweł II, 1991, nr 32). Ta nagła potrzeba jest podyktowana tym, że współczesna kultura poważnie zniekształca prawdziwie znaczenie ludzkiej płciowości, gdyż pozbawia ją zasadniczego odniesienia do osoby i odrywa ją od norm moralnych.

Ze względu na związek istniejący między wymiarem płciowym osoby a jej wartościami etycznymi, solidna formacja ma doprowadzić człowieka do znajomości i konieczności kierowania się zasadami moralnymi w dziedzinie płciowości. Należyce prowadzona formacja ma doprowadzić człowieka do tego, aby włączył swoją płciowość w służbę życia i powołania do miłości. Tylko pozytywna wizja płciowości, odsłaniająca całe jej bogactwo,

wskazująca na jej wewnętrzną celowość związaną z powołaniem człowieka do miłości, staje się podstawą dla kształtowania konkretnych norm moralnych w tej dziedzinie.

Ostatecznie więc człowiek powinien odczytać swoją płciowość w perspektywie prawdy. Taki jest bowiem najgłębszy sens ludzkiej płciowości. Uwypuklił to również papież Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*: „Złudne jest przekonanie, że można budować prawdziwą kulturę ludzkiego życia, nie pomagając młodym w pojmowaniu i przeżywaniu płciowości, miłości i życia zgodnie z ich prawdziwym znaczeniem i w ich ścisłej współzależności. Płciowość jest bogactwem całego człowieka, ‘ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości’. Banalizacja płciowości jest jednym z głównych czynników, które stoją u początków pogardy dla rodzącego się życia: tylko prawdziwa miłość umie strzec życia. Nie można zatem uchylać się od obowiązku zapewnienia przede wszystkim młodszej i starszej młodzieży – autentycznego wychowania do płciowości i miłości, formacji zawierającej wychowanie do czystości jako cnoty, która sprzyja osiągnięciu osobowej dojrzałości i uzdalnia do poszanowania ‘obluźniejszego’ znaczenia ciała” (Jan Paweł II, 1993, nr 97).

Bibliografia:

- Augustyn, J. (1994). *Wychowanie do integracji seksualnej. Próba ujęcia całościowej wizji wychowania seksualnego*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Augustyn, J. (1995). *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bagrowicz, J. (2007). Rola rodziny w religijno-moralnej edukacji młodzieży, *Ateneum Kapłańskie*, t. 148, 222-238.
- Bajda, J. (1997). Płeć a powołanie, *Studia nad Rodziną*, nr 1, 17-24.
- Benedykt XVI (2011). *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasów. w rozmowie z Peterem Seewaldem*, przekł. P. Napiwodzki, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Bławat, A. (1999). Formacja seksualna, (w:) *Słownik małżeństwa i rodziny*, E. Ozorowski (red.), 150, Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo ATK – Fundacja Pomoc Rodzinie.
- Bołoz, W. (2003). *Etyka seksualna*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego.
- Drożdż, A. (2005). *Permisywizm moralny*, Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Dziewiecki, M. (2003). *Osoba i wychowanie. Pedagogika personalistyczna w praktyce*, Kraków: Wydawnictwo Rubikon.
- Franciszek (2014). Dlaczego mam kochać szkołę? Przemówienie podczas spotkania z uczniami i nauczycielami szkół włoskich (Rzym – 10 maja 2014). *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.), nr 6, 43-45.
- Franciszek (2015). *Encyklika „Laudato Si’”*, Kraków: Wydawnictwo M.

- Franciszek (2016). *Adhortacja apostolska „Amoris laetitia”*, Częstochowa: Wydawnictwo Edycja Świętego Pawła.
- Glombik, K. (2011). Współczesny kontekst społeczno-kulturowy wychowania seksualnego. Próba diagnozy, *Family Forum*, nr 1, 155-177.
- Góralczyk, P. (2000). Miłość podstawową wartością w wychowaniu seksualnym, (w:) *Śladami Boga i człowieka*, J. Orzeszyna (red.), 257-269, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Góralczyk, P. (2004). Wychowanie seksualne jako wychowanie do miłości, *Pedagogia Christiana*, nr 1, 155-164.
- Jan Paweł II (1985). Podnieście oczy ku Jezusowi Chrystusowi. Orędzie do francuskiej młodzieży (Paryż – 1 czerwca 1980), (w:) *Nauczanie papieskie*, t. III, 1, E. Weron, A. Jaroch (red.), 712-717, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1985.
- Jan Paweł II, (1991). *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Częstochowa: Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Jan Paweł II (1992). *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Jan Paweł II (1993). *Encyklika „Veritatis splendor”*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Jan Paweł II (1994). *List do Rodzin*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Jan Paweł II (1995). *Encyklika „Evangelium vitae”*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Jan Paweł II (1996). Chrystus nigdy was nie zawiedzie. Spotkanie z młodzieżą na Avenida Los Proceres (Caracas – 11 lutego 1996), *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.), nr 5, 34-35.
- Jan Paweł II (2017). *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Jasionek, S. (2004). *Wychowanie moralne*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, (1994). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Kieniewicz, P. (2004). *Rodzina miejscem wychowania do odpowiedzialnej miłości*, (w:) *Rodzina – myśl i działanie*, G. Soszyńska (red.), 165-174, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, (1984). *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Poznań: Pallottinum.
- Kwiek, M. (1992), *Płeć i miłość. Pedagogiczno-katechetyczna droga integracji u młodzieży klas IV-VIII*, Wrocław: Wydawnictwo Oficyna Współczesna.
- Kwiek, M. (2011). Błędy w wychowaniu płciowym człowieka, (w:) *Wychowanie do czystości – utopia czy zadanie*, J. Kochel (red.), 145-152, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Meissner, K. (2003). *Wiara i płeć*, Poznań: Wydawnictwo w drodze.
- Mill, J.S. (1946). *On Liberty*, Oxford: Blackwell.
- Nagórny, J. (2005). Płciowość ludzka – z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu, (w:) *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne kościoła*, J. Nagórny, M. Pokrywka (red.), 19-117, Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Obuchowski, K. (1995). *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Papis, W.E., (1997). Wychowanie dzieci i młodzieży do dojrzałego życia i miłości, *Studia nad Rodziną*, nr 1, 86-88.
- Papieska Rada ds. Rodziny (1996). *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki: Instytut Studiów nad Rodziną.
- Papieska Rada ds. Rodziny (2011). *Wychowanie do czystej miłości. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Kraków: Wydawnictwo AA.
- Parysiewicz, B.M. (2010). *Wychowanie do miłości. Studium z duszpasterstwa rodzin*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Półtawska, W. (2010). Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży, (w:) *Wychowanie w rodzinie*, F. Adamski (red.), 193-208, Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Ryś, M. (1997). Znaczenie wychowania i samowychowania w integracji seksualności człowieka, *Studia nad Rodziną*, nr 1, 89-99.
- Sobór Watykański II, (1968). Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”, (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, 537-620, Poznań: Pallottinum.
- Stala, J. (2003). *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny*, Tarnów: Wydawnictwo Biblos.
- Stala, J. (2011). Rodzina - fundamentalne środowisko kształtowania człowieka. Pedagogiczno-katechetyczne impulsy pomocy młodym w przygotowaniu do życia w małżeństwie i rodzinie, (w:) *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji. Refleksje na kanwie dokumentu Konferencji Episkopatu Polski pt. 'Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie'*”, R. Kantor, M. Kluz (red.), 15-26, Tarnów: Wydawnictwo Biblos.
- Stefanek, S. (1997). Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Płeć w Biblii, *Studia nad Rodziną*, nr 1, 9-16.
- Szymczak, J.S. (1999). Problematyka wychowania ludzkiej płciowości w nauczaniu Jana Pawła II, *Studia nad Rodziną*, nr 1, 53-62.
- Wójciak, T. (2005). Płciowość ludzka, (w:) *Encyklopedia Nauczania Moralnego*, J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), 390-393, Radom: Wydawnictwo POLWEN.